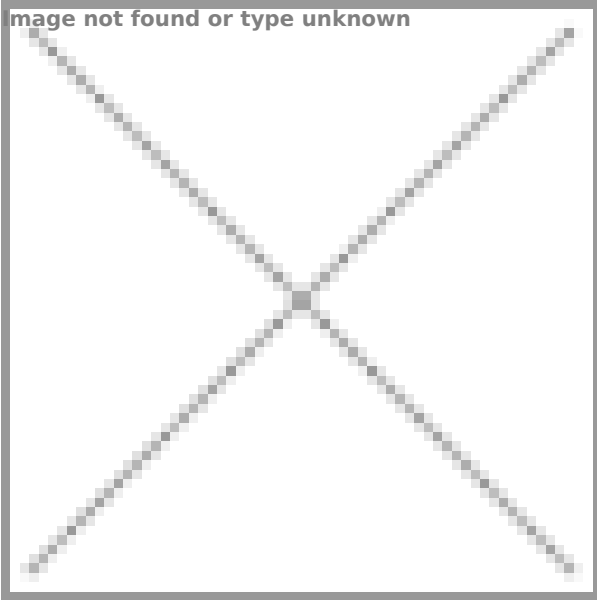


# MORDERCZY BIEG



St. szer. Filip Reszke po raz kolejny stanął na podium. Tym razem wywalczył brązowy medal w „Letnim Festiwalu Biegowym Ultra Way” na dystansie 165 kilometrów.

## **22 godziny do mety**

Filip na starcie stanął świetnie przygotowany do zmierzenia się z kolejnym wyzwaniem biegowym. Na ukończenie biegu miał 30 godzin – osiem godzin mniej potrzebował na ukończenie odległości od startu do mety. Czas 21 godzin 25 minut 10 sekund zagwarantował brązowy medal, ogromną radość i dumę z kolejnego sukcesu oraz niedowierzanie tych wszystkich, którzy za Filipa trzymali kciuki i mu kibicowali, na drodze do niemożliwego.

## **Czasem słońce, czasem deszcz**

Obecny tego dnia upał dawał się od początku we znaki, typowe powietrze przed nadchodzącą burzą, ciężko zalegało w płucach przynosząc pierwszy kryzys. W okolicach Jastrzębiej Góry przyszła zbawienna burza, która dotrzymywała co jakiś czas towarzystwa Filipowi. Wytchnienie nadeszło ok. godziny 22:00, chociaż błotnisty i grząski teren po niedalekiej nawałnicy, utrudniał bieg. Po etapie przyjemnej przebieżki, zapomnianym już dawno upale, nastąpił kolejny większy kryzys. Ok. 1 w nocy organizm Filipa, zaczął domagać się snu, otumanione zmęczeniem zmysły wariowały. Wielogodzinny wysiłek w różnych warunkach, był olbrzymim obciążeniem dla organizmu.

## **Talent i praca nad sobą**

Pasja Filipa rozpoczęła się w 2014 roku. Długie miesiące nieustannych treningów, wyrzeczeń i pracy nad sobą wykształciły samodyscyplinę, która owocuje po latach. A Filip...ciągle się rozwija, odkrywa na nowo swój ogromny potencjał i talent, bezustannie łamie bariery.

"Na takim dystansie dzieje się mnóstwo, niekiedy każdy wywalczony kilometr podczas kryzysu to walka z samym sobą. Mocna głowa to podstawa przy biegach ultra" - z naturalną lekkością stwierdza Filip.

## **Przez lasy, morskie plaże i łąki**

Koronny dystans letniego festiwalu biegowego rozpoczął się z Wejherowskiego Rynku i prowadził przez gęste lasy Puszczy Darżlubskiej, tam na Filipa czekały pierwsze podbiegi. których suma przewyższeń na całej trasie wyniosła

4433m. Dotarł do jeziora Stoborowego, gróbów piaszczystych, by stamtąd ruszyć w kierunku Jeziora Dobrego. Dalej na północ w stronę Kłanina i Rezerwatu Bielawa, przez Jastrzębią Górę do Przylądka Rozewie. Po drodze odwiedził Puck, Rzućewo. Od tego miejsca teren prowadzący do lasów Trójmiejskiego Parku Krajobrazowego zaczął być coraz bardziej pofalowany, a trasa bardziej wymagająca. Od upragnionej mety, która czekała w Gdyni, dzieliły go już tylko kilometry. Tam czekał na Filipa brązowy medal.

***Nasz Kolego! Ze zdumienia, dumy i podziwu, brak nam słów - Serdecznie Gratulujemy wielkiego sukcesu!***

Tekst: mjr Urszula Olszewska

Zdjęcia: Mała Gośka photography, Ultra Lovers, archiwum prywatne Filip Reszke

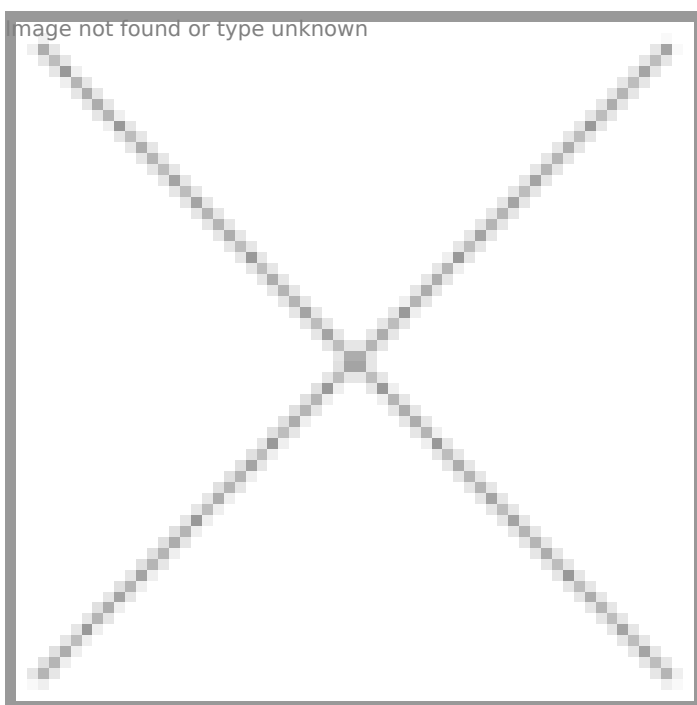
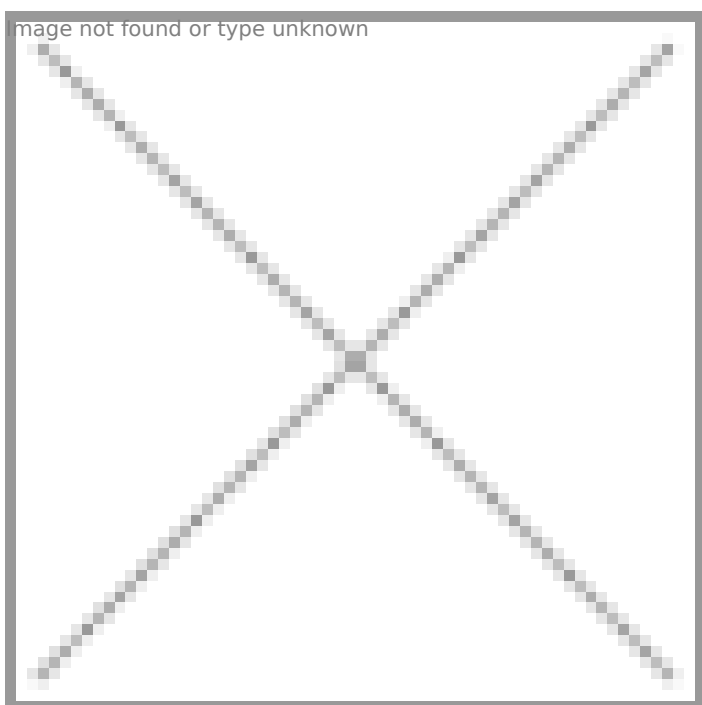


image not found or type unknown

